



Wiadomość Tygodnia



REAKCJA KOŚCIOŁA NA ZAMACHY W PARYŻU

Poczynając od piątkowego wieczoru, w następstwie zamachów w Paryżu, liczne świadectwa modlitwy krążą w sieciach społecznościowych pod adresem: #PrayForParis (Módlmy się za Paryż). Powstał w ten sposób globalny łańcuch modlitwy.

Internauci z całego świata wyrażają ich intencje po tragicznych wydarzeniach w Paryżu. Do soboty wieczorem 6 milionów internautów przesłało swoje modlitwy. W ciągu jednej minuty w sobotę przybywało ok. 4 300 nowych wpisów (KAI)

Zamachy islamistów w Paryżu, które wstrząsnęły całym światem, przyniosły ponad 130 ofiar śmiertelnych. Na wiadomość o tych strasznych wydarzeniach bardzo szybko zareagowali także pastarze Kościoła:

PAPIEŻ W SOBOTĘ: PRZEMOC NICZEGO NIE ROZWIĄŻE

Franciszek przekazał swoje oświadczenie na ręce arcybiskupa Paryża kard. André Vingt-Trois. Stanowczo potępił zamachy terrorystyczne: „Ojciec Święty zdecydowanie potępia przemoc, która nie może niczego rozwiązać”.

Ojciec Święty stanowczo potępił zamachy terrorystyczne, jakie miały wczoraj miejsce w Paryżu, stwierdzając, że przemoc nie może

niczego rozwiązać. Prosi Boga, aby natchnął wszystkich ideami pokoju i solidarności.

Słowa te znajdujemy w przesłaniu wystosowanym w imieniu Papieża Franciszka na ręce arcybiskupa Paryża kard. André Vingt-Trois przez Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej, kard. Pietro Parolina.

Ojciec Święty zapewnia o swej modlitwie w intencji rodzin doświadczonych cierpieniem oraz za cały naród francuski. Prosi Boga, aby przyjął ofiary w pokoju swej światłości oraz udzielił pociechy i nadziei rannym i ich rodzinom. Zapewnia także wszystkich uczestniczących w akcji ratunkowej o swojej duchowej bliskości.

„Po raz kolejny, Ojciec Święty zdecydowanie potępia przemoc, która nie może niczego rozwiązać i prosi Boga, aby wszystkich natchnął myślami pokoju i solidarności oraz udzielił ciężko doświadczonym rodzinom i wszystkim Francuzom obfitości swego błogosławieństwa” – napisał w imieniu Papieża kardynał Pietro Parolin. Wcześniej, ks. Lombardi przekazał oficjalne stanowisko Watykanu, w którym zamach w Paryżu nazwano „atakami na pokój całej ludzkości”.

Za: www.deon.pl

PAPIEŻ W NIEDZIELĘ: BLUŻNIERSTWO I BARBARZYŃSTWO

Droga przemocy i nienawiści nie rozwiąże problemów ludzkości – powiedział papież Franciszek po południowej modlitwie „Anioł Pański”. Wyraził swój „głęboki smutek z powodu ataków terrorystycznych, które w piątek późnym wieczorem zanurzyły Francję we krwi, powodując wiele ofiar”.

Prezydentowi Republiki Francuskiej i wszystkim obywatelom tego kraju składam wyrazy mojego najgłębszego współczucia. Szczególnie blisko jestem rodzin osób, które straciły życie i rannych – podkreślił papież.

To wielkie barbarzyństwo budzi nasz niepokój i zastanawiamy się, jak ludzkie serce może wymyślić i dokonać takich strasznych wydarzeń, które wstrząsnęły nie tylko Francją, ale i całym światem. W obliczu tych niedopuszczalnych czynów, nie można nie potępić oburzającej obelgi dla godności osoby ludzkiej. Pragnę stanowczo potwierdzić, że droga przemocy i nienawiści nie rozwiąże problemów ludzkości! I że używanie imienia Bożego dla usprawiedliwienia tej drogi jest bluźnierstwem – wskazał Franciszek.

Zachęcił wszystkich do przyłączenia się do jego modlitwy. – Powierzmy miłosierdziu Bożemu bezbronne ofiary tej tragedii. Niech Maryja Panna, Matka Miłosierdzia wzbudzi w sercach wszystkich ludzi myśli mądrości i postanowienia pokoju. Prosimy Ją, by chroniła i czuwała nad umiłowanym narodem francuskim, Europą i

całym światem – mówił papież. Po chwili ciszy wszyscy odmówili modlitwę Zdrowaś Maryjo.

Za: [Radio watykańskie](#)

LIST PRZEWODNICZĄCEGO KEP DO ARCYBISKUPA PARYŻA

Eminencjo, Kardynale Vingt-Trois, Arcybiskupie Paryża, w imieniu Kościoła katolickiego w Polsce składam wyrazy współczucia oraz zapewniam o naszej solidarności z ofiarami wczorajszych zamachów w Paryżu. W sposób szczególny łączymy się w bólu z rodzinami zamordowanych i rannych oraz ze wszystkimi, którzy boleśnie przeżywają tę tragedię.

Jezus Chrystus powiedział: „Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!” (J 14,27). Przypominam słowa Jezusa w tej tragicznej sytuacji chcąc dodać otuchy i życzyć, aby nie trwożyły się serca Fracuzów, aby nie dali się zastraszyć i zwyciężyć zła, lecz by potrafili zło dobrem zwyciężać (por. Rz 12,21).

Biskupi polscy, kapłani, osoby życia konsekrowanego i katolicy w Polsce łączą się w modlitwie, aby Francja mogła cieszyć się trwałym pokojem i bezpieczeństwem jej obywateli. Modlimy się, aby nigdy więcej nie było zamachów, które są przeciw uniwersalnemu Prawu Bożemu i przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

Łącząc się w bólu,

+ Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Za: [www.episkopat.pl](#)

Wiadomości z kraju

NA JASNEJ GÓRZE MODLITWA ZA OFIARY ZAMACHÓW W PARYŻU

Na Jasnej Górze trwa modlitwa w intencji ofiar zamachów w Paryżu. Podczas każdej Mszy św. zanoszone są modlitwy za zabitych i rannych, za ich rodziny, a także intencje o pokój na świecie.

„Na Jasnej Górze modlimy się za naszych braci, którzy zginęli w zamachach w Paryżu, ale również za tych, którzy cierpią po stracie swoich bliskich; za cały naród, który na pewno jest wstrząśnięty wraz z nami tymi bardzo tragicznymi wydarzeniami – mówi o. Robert Jasiulewicz, rzecznik prasowy Jasnej Góry – Tutaj chcemy się modlić, tutaj chcemy ich wspierać, tutaj chcemy opowiadać Bożej Matce o ich bólu, cierpieniu, troskach, o tym wszystkim, co ich niepokoi, co nieraz może i przeraża”.

„W każdej Mszy św. ojcowie odprawiający modlą się w intencji narodu francuskiego, za tych, co zginęli, za tych, którzy płaczą po stracie najbliższych. Prosimy o pokój na świecie, o szacunek dla każdego człowieka – podkreśla o. Jasiulewicz – Dzisiaj w czasie różańca, w szczególny sposób, jedna tajemnica będzie odmawiana w jęz. francuskim jako wyraz solidarności z narodem,

który tak często przecież pielgrzymuje i tutaj na Jasną Górę. A my również przed obliczem Bożej Matki wspieramy wszystkich, którym w tych dniach jest szczególnie trudno, ciężko, którzy trwają w niepewności – o pokój serca, poczucie bezpieczeństwa i o systemowe rozwiązania, które mogłyby przejść z pomocą cierpiącemu człowiekowi”.

W czasie Mszy św. porannej Mszy św. dla uczestników 26. Forum Szkół Katolickich do ataków terrorystycznych w Paryżu, które miały miejsce wczoraj wieczorem i w nocy, odniósł się abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. Msza św. została odprawiona w sobotę, 14 listopada o godz. 7.30 w Kaplicy Matki Bożej.

„Dzisiaj w sposób szczególny, kiedy gromadzimy się jako Forum Szkół Katolickich i osób odpowiedzialnych za kształcenie i wychowanie tego, i przyszłego pokolenia, z całą ostrością powracają słowa, które były przedmiotem modlitwy papieża św. Jana Pawła II – radość i nadzieja, ale również lęk i trwoga – mówił na rozpoczęcie Mszy św. abp Wacław Depo –

Te cztery pojęcia składają się dzisiaj równieź na naszą modlitwę, bo przychodzimy tutaj nie tylko dźwigając nasze ciężary, ale chociażby ból wczorajszego wieczoru i dzisiejszej nocy, to bestialskie i bolesne starcie w Paryżu, ludzi, którzy ginęli dlatego, że byli otwarci na przyjęcie wszystkich. A dzisiaj już stawiamy sobie pytanie o sens przyjmowania kogokolwiek”.

„Od 26 lat, kiedy podejmujecie jako wspólnota szkół katolickich tą pielgrzymkę, potwierdzacie potrzebę modlitwy i refleksji, by słowo Boga na podobieństwo wiary Marii mogło docierać do naszych myśli, decyzji i czynów, i tych, którzy są poddani naszej trosce i odpowiedzialności. To wsłuchiwanie w słowo Boga pozwala nam w pełnej wolności uchwycić się ręki Boga, który trzyma nas i przeprowadza przez życiowe doświadczenia” – podkreślał w homilii abp Wacław Depo.

„Kiedy wczoraj kończył się dzień, i noc wchodziła w swoją głębię, dotarły do nas bolesne wieści z Paryża, gdzie ataki terrorystów pochłonęły ponad 100 ofiar ludzkich i zakładników. Powraca więc bolesne

stwierdzenie o granice nienawiści, powraca również owe dzisiejsze słowo niesprawiedliwego sędziego: Boga się nie boję, i z ludźmi się nie liczę. Trzeba to

przypomnieć za św. Janem Pawłem II, a później Benedyktem XVI i obecnym Ojcem Świętym Franciszkiem, że każda przemoc i gwałt zadawany w imię walki o Boga jest

bluźnierstwem, i Bóg wcześniej czy później upomni się" – mówił z mocą metropolita częstochowski. Za: www.jasnagora.com

SPOTKANIE OSÓB KONSEKROWANYCH W ELBLĄGU

W Elblągu, 9 listopada 2015 r., w ramach obchodów Roku Życia Konsekwowanego, odbyło się spotkanie osób konsekrowanych diecezji elbląskiej i Rodziny Radia Maryja w parafii MB Królowej Polski i Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy.

Spotkanie i transmisję w Radiu Maryja i TV Trwam rozpoczął występ młodzieży związanej z duszpasterstwem pijarów, redemptorystów i salwatorianów. Wniesiono portrety założycieli zakonów i zgromadzeń diecezji elbląskiej, a w modlitwie dziękczynnej młodzież wspominała o nich oraz o braciach i siostrach, którzy wiernie spełniają swoje powołanie. Młodzi wykonawcy przybliżyli, na czym polegają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, składane przez osoby konsekrowane. Szczególnym momentem w programie były świadectwa dwojga młodych ludzi o ich spotkaniu z osobami konsekrowanymi. Na zakończenie włączyliśmy się w modlitwę, jaką młodzi artyści zanieśli o nowe powołania.

Następnie Mszy św. przewodniczył Ks. Biskup Odygnariusz Jacek Jezierski w asyście 30 kapłanów. W Eucharystii uczestniczyło około 50 siostr i braci – osób konsekrowanych, a także osoby świeckie z diecezji elbląskiej.

W homilii ks. Biskup zwrócił uwagę na założycieli zgromadzeń, dla których „absolutną regułą była ewangelia, a ideałem – Chrystus”. Nawiązując do święta poświęcenia bazyliki laterańskiej kaznodzieja ukazał miejsce i rolę życia konsekrowanego w Kościele powszechnym. Poprzez wierność swemu powołaniu, osoby konsekrowane przybliżają innym Boga i świadczą o Jego bliskości wobec każdego człowieka. Cytując słowa Ojca Świętego Franciszka przypomniał, że konsekrowani pociągają młodych za sobą ukazywaniem szczęścia płynącego z tej formy życia. Ksiądz Biskup podziękował także osobom konsekrowanym diecezji elbląskiej za posługę i współpracę z duchowieństwem diecezjalnym. Swoją homilię zakończył modlitwą w intencji młodych, aby z odwagą odczytali głos Boży i poszli za tym wołaniem.

Po homilii osoby konsekrowane odnowiły złożone przez siebie śluby i przyrzeczenia, aby z nowym zapałem podjąć drogę ewangelicznej doskonałości. Liturgii mszalnej towarzyszył śpiew Chóru Redemptoris, który także, pod dyktando p. Leszka Goska, wystąpił z koncertem na zakończenie spotkania.



Przedłużeniem spotkania były „Rozmowy niedokończone” w Radiu Maryja: „Aktualność charyzmatów życia konsekrowanego na przykładzie diecezji elbląskiej”. Wzięli w nich udział: s.Barbara Wójcik – Franciszka Rodziny Maryi, p.Elżbieta Burdynowicz, dziewica konsekrowana (pielęgniarka), ks.Mieczysław Tylutki, salwatorianin, proboszcz parafii św. Brata Alberta w Elblągu, o.Rafał Roszer, Przełożony Wspólnoty Pijarów w Elblągu oraz dyrektor Zespołu Szkół Pijarskich im. Św. Mikołaja w Elblągu, o.Piotr Wiśniewski, proboszcz parafii MB Królowej Polski i kustosz Sanktuarium MB Nieustającej Pomocy w Elblągu, referent diecezjalny ds. Zakonów Męskich.

Spotkanie w Elblągu, wspólna modlitwa i świętowanie w czasie Roku Życia Konsekwowanego w naszej diecezji, posłużyły wzajemnemu poznaniu, zjednoczeniu oraz zaowocują – mamy nadzieję – w życiu zarówno osób konsekrowanych, jak i wszystkich wiernych. s. Justyna Józefko RM, referentka ds. zakonów żeńskich w diecezji elbląskiej
Za: www.redemptor.pl

ABP HENRYK HOSER SAC ODZNACZONY PRZEZ PREZYDENTA

Abp Henryk Hoser został odznaczony 11 listopada br. Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Podczas uroczystości w Belwederze z okazji Narodowego Święta Niepodległości prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe 22 osobom zasłużonym w służbie państwu i społeczeństwu.

Biskup warszawsko-praski został uhonorowany za wybitne zasługi dla polskiego Kościoła i za osiągnięcia w pracy duszpas-

terskiej. Prezydent zaznaczył, że abp Hoser "nigdy nie wahał się prezentować swoich przekonań, nawet mając świadomość głębokiej krytyki".



Jak dodał prezydent, "abp Hoser przez wszystkie lata swojej posługi kapłańskiej nigdy nie wahał się mówić prawdy".

Poglądy i skłonności na tej scenie wartości są różne, a najważniejsze jest to, żeby były to przekonania, które budują Rzeczpospolitą, budują te wszystkie wartości, które są jej ostoją. Jest to nasze poczucie wspólnoty, polska rodzina, w której zawsze nasz język, historia, obyczaj był przechowywany, nawet w najtrudniejszych czasach. Dziś czasy nie są trudne, ale rodzinę trzeba nadal bronić i wspierać" - podkreślił Andrzej Duda.

- Narodowy Dzień Niepodległości zawsze powinniśmy obchodzić w sposób radosny i niezwykle dostojny, czczący tą wielką pamięć, bo Niepodległość, tak jak wolność, nie jest dana raz na zawsze. My Polacy na przestrzeni setek lat naszej historii przekonaliśmy się, jak łatwo tą Niepodległość utracić, wskutek kierowania się partykularnymi interesami - powiedział prezydent. Jak dodał, "Ojczyzna powinna pamiętać o tych, którzy całym życiem się jej poświęcają, bronią tego, co najważniejsze dla Polski, dla narodu, czasem dla zwykłej

przyzwoitości". - Ogromnie się cieszę, że mogłem Państwa uhonorować. Jesteście Państwo ludźmi niezłomnymi. Dziękuję za wszystko, i w imieniu Rzeczypospolitej i w moim własnym - powiedział Andrzej Duda do odznaczonych najwyższymi honorami państwowymi.

72-letni abp Henryk Hoser jest lekarzem, misjonarzem, a od 2008 roku biskupem diecezjalnym warszawsko-praskim. W 2005 r. został arcybiskupem tytularnym Tepelte oraz sekretarzem pomocniczym Kongrega-

cji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczącym Papieskich Dzieł Misyjnych. W 2009 r. został konsultatorem Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. Był również uczestnikiem zgromadzenia specjalnego II Synodu dla Afryki. Jest przewodniczącym Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, członkiem Komisji Duszpasterstwa, Komisji ds. Misji i Rady do Spraw Rodziny. Jest także członkiem Rady Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.
Za: **KAI**

NOCNE CZUWANIE RODZINY MICHALICKIEJ

W nocy z 13 na 14 listopada br. miało miejsce szczególne wydarzenie dla całej Rodziny michalickiej: zgromadziliśmy się przed tronem Królowej Polski na Jasnej Górze, aby dziękować za dar powołania zakonnego i dar naszych michalickich Zgromadzeń Księży i Sióstr św. Michała Archanioła. W tym roku hasłem naszej pielgrzymki były słowa „Miłosierni jak Ojciec”.

Pochylaliśmy się przede wszystkim na tajemnicy Bożego Miłosierdzia, aby dobrze przygotować się na ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka nadzwyczajny Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, który rozpocznie się 8 grudnia 2015 roku. Modliliśmy się również o nowe, święte i liczne powołania do naszych wspólnot zakonnych.

Czuwanie rozpoczęło się Apelem Jasnogóskim w kaplicy Cudownego Obrazu o godz. 21.00. Przewodniczyli mu abp Wacław Depo, ordynariusz częstochowski, oraz bp Piotr Turzyński z Radomia. Po modlitwie apelowej miał miejsce różaniec, a następnie biskup Piotr wygłosił do nas poruszającą konferencję, która uskrzydliła na pewno niejednego i niejedną z nas.

Punktualnie o północy rozpoczęła się Eucharystia pod przewodnictwem bpa Piotra Turzyńskiego, który też wygłosił homilię. Razem z nim Mszę św. celebrowało 31 kapłanów, w tym Przełożony generalny ks. Kazimierz Radzik wraz z radą generalną. Podczas czuwania

obecna była także Matka generalna Natanaela Bednarczyk ze swoją radą i siostrami.



O godz. 1.30 rozpoczęła się godzinna adoracja Najświętszego Sakramentu, a po niej nastąpiła modlitwa różańcowa. Ostatnim punktem naszego czuwania była wspólna Godzina Czytań, podczas której słowo skierował do zebranych ks. Dariusz Wilk z Krosna. Po modlitwie brewiarzowej zakończyliśmy czuwanie zasłonięciem obrazu Czarnej Madonny. Paweł Długosz CSMA

Za: www.michalici.pl

„KOŚCIÓŁ, WSPÓLNOTA CZY INSTYTUCJA?” – SYMPOZJUM U SERCANÓW

12 listopada, w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach odbyła się konferencja popularnonaukowa zatytułowana „Kościół – wspólnota czy instytucja?”

We wspólnym poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie pomagali zaproszeni goście, którzy wygłosili następujące referaty: ks. mgr Janusz Burkat SCJ, doktorant na wydziale socjologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie – „Od wspólnoty do instytucji. Socjologiczne instytucjonalizowanie się Kościoła w oparciu o teorię Joachima Wachy”; o. dr Marcin Lisak OP z Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie – „Religijność dorosłych Polaków na początku XXI wieku”; ks. dr Paweł Gabara,

prorektor Wyższej Szkoły Ekonomii i Zarządzania w Łodzi – „Miejsce, rola i znaczenie parafii wobec zmian zachodzących w świecie”; ks. dr Stanisław Mieszczak SCJ, wykładowca liturgiki na Międzyuczelnianym Instytucie Muzyki Kościelnej w Krakowie – „Liturgia jako miejsce budowania wspólnoty”.



Na postawione w tytule konferencji pytanie nie ma, jak by się mogło pierwotnie

wydawać, prostej odpowiedzi. Jak zauważył ks. Burkat SCJ, każda wspólnota ulega stopniowemu instytucjonalizowaniu się, co z socjologicznego punktu widzenia jest sposobem funkcjonowania danej grupy. Kościół ze swej natury jest więc zarówno wspólnotą, ale i instytucją. W dzisiejszym świecie Kościół bardziej widziany jest jednak jako instytucja, co bardzo klarownie zostało ukazane w statystykach zaprezentowanych przez o. Lisaka OP.

Niewątpliwie powodem tego – tłumaczył ks. Gabara – jest model funkcjonowania współczesnej parafii, która często ogranicza się do „świadczenia usług religijnych”, bez wchodzenia w relacje międzyludzkie, co z pewnością nie pomaga w budowaniu

poczucia przynależności do konkretnej wspólnoty lokalnego Kościoła, jakim właśnie jest parafia.

Jedną z dróg prowadzących do budowania tejże wspólnoty jest z pewnością liturgia, która nie tylko gromadzi wiernych, lecz także jednoczy ich na poziomie duchowym – podkreślił podczas konferencji ks.

Mieszczak SCJ. Konferencja zakończyła się dyskusją i wymianą opinii wszystkich uczestników spotkania podczas popołudniowego panelu. Ks. Łukasz Ogórek SCJ

Za: www.sercanie.pl

EPISKOPAT ZAKAZUJE MSZY ŚWIĘTYCH O UZDROWIENIE Z „GRZECHÓW POKOLENIOWYCH” I O UZDROWIENIE MIĘDZYPOKOLENIOWE

„Jedynym grzechem, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie jest grzech pierworodny”, który jest usuwany na chrzcie świętym – czytamy w opinii teologicznej przedstawionej przez Komisję Nauki Wiary Konferencji Episkopatu Polski. W tej opinii podkreśla się również, że „Kościół od samego początku naucza, że grzech jest zawsze czymś osobistym i wymaga decyzji woli. Podobnie jest z karą za grzech. Każdy osobiście ponosi karę za swój grzech. Wyraźnie pisze o tym św. Paweł w Liście do Rzymian, że „każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu” (Rz 14,12)”.

„Reinkarnacja grzechu” czy też ‘przechodzenie’ grzechu na kolejne pokolenia, o którym uczą zwolennicy ‘uzdrowienia

międzypokoleniowego’, nie ma uzasadnienia ani w Piśmie św., ani w Tradycji i nauczaniu Kościoła. Tego typu bezpodstawne idee są bardzo niebezpieczne dla życia duchowego wiernych i samej doktryny Kościoła” – czytamy we wspomnianej opinii teologicznej.

W związku z tym, na wniosek Komisji Nauki Wiary KEP, który został przedstawiony podczas 370. Zebrania Plenarnego (Warszawa w dn. 6-7.10.2015) **Konferencja Episkopatu Polski podjęła decyzję o zakazie celebrowania Mszy świętych i wszelkich nabożeństw z modlitwą o uzdrowienie z „grzechów pokoleniowych” czy o „uzdrowienie międzypokoleniowe”. Jednocześnie Biskupi polscy przypominają o różnych formach modlitwy o uzdrowienie chorych, także w ramach liturgii Mszy Świętej, celebrowanych zgodnie z przepisami liturgicznymi.**

Za: www.episkopat.pl

Refleksja tygodnia

GRZECH POKOLENIOWY I UZDROWIENIE MIĘDZYPOKOLENIOWE PROBLEMY TEOLOGICZNE I PASTORALNE OPINIA TEOLOGICZNA KOMISJI NAUKI WIARY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. W ostatnich latach XX i na początku XXI wieku w niektórych grupach charyzmatycznych i środowiskach związanych z celebrowaniem Mszy świętych z modlitwą o uzdrowienie względnie nabożeństw o uzdrowienie pojawiła się myśl i coraz częściej mówi się o tzw. „grzechach pokoleniowych” i o „uzdrowieniu międzypokoleniowym”. W Internecie pojawiło się wiele informacji i artykułów nt. „uzdrowienia międzypokoleniowego” i jego praktyki (por. Fronza, Adonai, Egzorcysta, Apologetyka.Katolik, Syjon). Punktem wyjścia jest zwykle książka o Roberta De Grandisa SSJ pt. *Uzdrowienie międzypokoleniowe* (Łódź 2003), który należy do Towarzystwa św. Józefa i służy swoją wiedzą społeczności charyzmatycznej na całym świecie. Opinie duchownych i świeckich zainteresowanych problemem „grzechu pokoleniowego” i „uzdrowienia międzypokoleniowego” są bardzo zróżnicowane i sprzeczne. Tymczasem nabożeństwa organizowane z modlitwą o uzdrowienie międzypokoleniowe gromadzą tłumy w naszych kościołach. Także z uwagi na niejasność używanych pojęć: „grzech pokoleniowy” i „uzdrowienie międzypokoleniowe” istnieje pilna potrzeba jednoznacznego wyjaśnienia i zaopiniowania wskazanych zjawisk z punktu widzenia nauki Kościoła.

2. U podstaw mówienia o grzechu pokoleniowym leży przekonanie, że grzechy przodków wywierają wpływ na życie obecnie żyjących członków ich rodziny. Wpływ ten może mieć wymiar duchowy i cielesny, wyrażać się np. w postaci jakiejś choroby, może też być powodem kłopotów w dziedzinie psychiki i niepowodzeń w życiu małżeńskim czy rodzinnym. Obciążenie grzechem dziedzicznym po przodkach – według zwolenników tej teorii – domaga się uwolnienia człowieka, które dokonuje się w modlitwie o uzdrowienie lub przez egzorcyzm.

Uzdrowienie międzypokoleniowe jest specjalną modlitwą, którą należy objąć przodków osoby cierpiącej, sięgając w przeszłość nawet do piętnastego czy szesnastego pokolenia. Taka modlitwa obejmuje odmawianie egzorcyzmów, modlitwę wstawienniczą i Mszę świętą. Stąd modlitwy i nabożeństwa o uzdrowienie międzypokoleniowe czy Msze święte w tej intencji.

Idea „uzdrowienia międzypokoleniowego” wywodzi się od dr Kenneth’a McAll’a (1910-2001), lekarza terapeuty i misjonarza anglikańskiego, który urodził się w Chinach, studiował medycynę w Edynburgu w Wielkiej Brytanii. Pod wpływem myśli chińskiej doszedł do wniosku, że istnieje związek pomiędzy niektórymi chorobami a siłami zła. W terapii łączył poznane tradycje Wschodu z praktyką lekarską. Doszedł do wniosku, że duchy przodków odgrywają znaczącą rolę w chorobach somatycznych potomków. Dr Kenneth McAll cierpiał na zaburzenia psychiczne. Jego prace dały początek poszukiwaniu uzdrowienia w minionych pokoleniach. Na niego też powołuje się o. Robert DeGrandis SSJ, autor wspomnianej wyżej książki.

3. Praktyka „uzdrowienia międzypokoleniowego” wywodzi się z tradycji zakorzenionej w wierzeniach religii wschodnich, które szczególnym kultem otaczają przodków i wierzą w reinkarnację. To znaczy, że praktyka ta jest skutkiem synkretyzmu religijnego, który wykształcił nowe zjawisko nazwane „reinkarnacją grzechu”.

Zasadniczej przyczyny popularności tego zjawiska upatruje się w zjawisku zaniku poczucia grzechu, o czym mówił już papież Pius XII (Przemówienie, Rzym 26.10.1946). Wraz z utratą poczucia grzechu, słabnie także zrozumienie, czym jest autentyczna wolność. Dana nam przez Boga umiejętność pełnienia Jego woli (por. 1Tes 4,3) sprawia, że człowiek odpowiada przed nim za swoje czyny i ich

konsekwencje. Kto czyni zło, nadużywając wolności i trwoniąc otrzymane dary, popada w niewolę i obraża miłość Stwórcy. Odpowiedzialnością za swoje nieszczęścia i niepowodzenia próbuje obciążyć przodków, mówiąc o grzechach pokoleniowych (E. C. Merino, R. Garcia de Haro, Teologia moralna fundamentalna, Kraków 2004, s. 459-460). Człowiek dzisiejszy – pisał K. Rahner – odnosi raczej wrażenie, że to Bóg musi być usprawiedliwiony, a nie że on sam musi ulec przemianie – w obliczu i przez Boga – z istoty niesprawiedliwej w istotę usprawiedliwioną (K. Rahner, Podstawowy wykład wiary, Warszawa 1987, s. 80). W tej perspektywie uzdrowienie międzypokoleniowe stanowi formę usprawiedliwienia słabości i szukania łatwego wytłumaczenia i przebaczenia popełnionego zła.

4. Zwolennicy koncepcji „grzechu pokoleniowego” odwołują się do Pisma świętego uzasadniając, że już w Starym Testamencie jest mowa o takim rodzaju przewinienia. Wskazują w Piśmie świętym fragmenty, które według nich, mówią bezpośrednio o karze za grzechy przodków: „Pan, Twój Bóg, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 20,5); „Pan... zsyła kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia” (Wj 34,7); „Pan karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia” (Lb 14,18); „Jestem Bóg karzący nieprawość ojców na synach w trzecim i czwartym pokoleniu” (Pwt 5,9).

Jednak w Biblii, niekiedy nawet w tych samych księgach, znajdujemy inne wypowiedzi autorów natchnionych, które przeczą tezę o odpowiedzialności pokoleniowej za grzech. W *Księdze Proroka Jeremiasza czytamy*: „W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby” (Jr 31,29-30). Prorok Ezechiel mówi o odpowiedzialności indywidualnej za grzech: „Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tej przypowieści w Izraelu [Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom?]. Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. [...] która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca, ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występku na niego spadnie” (Ez 18,3-4.20). Ta sama zasada odpowiedzialności indywidualnej wybrzmiewa też w *Księdze Powtórzonego Prawa* (24,16): „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech”.

Natomiast w interpretacji tekstów wskazanych wcześniej, współczesna egzegeza wyjaśnia, że nie chodzi o dosłowną „nieprawość” czy „występek” ojców w znaczeniu ich grzechu osobistego, którego się dopuścili i za który odpowiedzialność poniosą ich dzieci, lecz o ich zły przykład, który miał wpływ na wychowanie ich dzieci, które postępując podobnie, jak ich ojcowie, umrą „za swój własny grzech”.

5. Cytowane przez zwolenników „uzdrowienia międzypokoleniowego” fragmenty Biblii, które jakoby miały potwierdzać ich tezę o grzechu pokoleniowym i jego następstwach w życiu następnych pokoleń, mają swoje rozwinięcie i dopowiedzenie. Okazuje się, że są one trochę dłuższe, niż te cytowane w książkach. Czasem teksty te są tak manipulowane, by potwierdzały tezę o grzechu pokoleniowym czy o potrzebie międzypokoleniowego uzdrowienia. Przykładowo, fragment z *Księgi Wyjścia*: „Pan, Bóg twój, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia”, ma swoje następujące rozwinięcie i dopowiedzenie: „okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań” (Wj 20,5). Inny

fragment z tej samej księgi, w którym ukazany jest Bóg, jako zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia, mówi równocześnie o Bogu – w dalszej frazie – że jest „miłosierny i litościwy, bogaty w łaskę i wierność, zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenia” (Wj 34,7).

Rzeczywiście w Starym Przymierzu było obecne przeświadczenie, że jeśli komuś się źle wiodło czy chorował, to było to spowodowane jego złym życiem lub kogoś z jego rodziny. Tak myślano m.in. o niepłodności. Podobnie było z kalectwem i innymi chorobami. Gdy ktoś zachorował lub był dotknięty jakąś niepełnosprawnością, uważano, że ktoś w jego rodzinie popełnił grzech. Wyrazem takiego przekonania są słowa uczniów skierowane do Jezusa: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?” Odpowiedź Jezusa jest nader czytelną: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,1-3). W ten sposób Pan Jezus wyraźnie odcina się od wiązania choroby dziecka z grzechem rodziców czy dziadków, z takim „pokoleniowym obciążeniem”.

6. „Grzech pokoleniowy” stoi w sprzeczności z prawdą o Bożym Miłosierdziu i o Jego przebaczącej Miłości. Jeśli nawet Lud Starego Przymierza dopatrywał się w różnych nieszczęściach kary Bożej za winy przodków, to Ludowi Nowego Przymierza takie przeświadczenie jest obce. Ta wyraźna zmiana optyki wiąże się z misją Wcielonego Syna Bożego, który doskonale wypełnił Prawo i Proroków, zwiastując miłość i miłosierdzie Boga. Wcześniej na gruncie legalizmu żydowskiego w Bogu widziano przede wszystkim Sędziego, skorego do wymierzania kary. Obraz Boga jako miłosiernego Ojca nie dopuszcza takiej myśli; otwiera człowieka na możliwość zyskania Bożego przebaczenia, ulaskawienia w każdej sytuacji.

7. Kościół od samego początku naucza, że grzech jest zawsze czymś osobistym i wymaga decyzji woli. Podobnie jest z karą za grzech. Każdy osobiście ponosi karę za swój grzech. Wyraźnie pisze o tym św. Paweł w Liście do Rzymian, że „każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu” (Rz 14,12).

W adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et poenitentia* (nr 16) św. Jan Paweł II, przekonuje, że „grzech w znaczeniu prawdziwym i właściwym jest zawsze aktem konkretnej osoby, ponieważ jest aktem wolności poszczególnego człowieka, a nie aktem grupy czy wspólnoty”.

W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (nr 1857) czytamy, że „aby grzech był śmiertelny, są konieczne jednocześnie trzy warunki: ‘Grzechem śmiertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popełniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą’ (św. Tomasz z Akwinu, STh I-II, 88,2)”. Człowiek nie ponosi kary za niepopołniony czyn, np. za grzech prapradziadka. Zadośćuczynić i pokutować trzeba za swoje grzechy (zob. KKK 1459). Innym zagadnieniem są struktury grzechu, czyli sytuacje, które prowadzą do grzechu.

8. Jedynym grzechem, który jest przekazywany z pokolenia na pokolenie jest grzech pierworodny, co wyraźnie podkreślił Sobór Trydencki w *Dekrecie o grzechu pierworodnym*. W kanonie 2 czytamy: „Jeśliby ktoś twierdził, że grzech Adama jemu samemu tylko zaszkodził, a nie jego potomstwu’ i że otrzymaną od Boga świętość i sprawiedliwość, którą utracił, stracił dla siebie tylko, a nie dla nas również, albo że on sam skalany przez grzech nieposłuszeństwa, śmierć tylko i cierpienie fizyczne przekazał całemu rodzajowi ludzkiemu, nie zaś i grzech także, który jest śmiercią duszy – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych, gdyż sprzeciwia się Apostołowi mówiącemu: ‘Przez jednego człowieka grzech wszedł na ten świat, a przez grzech śmierć i w ten

sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli' (Rz 5,12)" (Breviarium Fidei, 309).

Jednakże należy pamiętać, iż grzech pierworodny „w żadnym potomku nie ma charakteru winy osobistej” (KKK 405), ponieważ w istocie „grzech pierworodny jest nazywany «grzechem» w sposób analogiczny” (KKK 404). Natomiast grzech osobisty, ani kara za ten grzech, nigdy nie jest przekazywana na kolejne pokolenia, jak błędnie twierdzą zwolennicy „grzechów pokoleniowych” i „uzdrowienia międzypokoleniowego”.

9. Teoria o grzechu pokoleniowym i uzdrowieniu międzypokoleniowym o Roberta DeGrandisa, a zawarta w jego książce *Uzdrowienie międzypokoleniowe*, opiera się w dużej mierze na psychologii Carla Gustawa Junga i na badaniach przywołanego dr Kennetha McAlla. Na ten temat wypowiedziała się już Papieska Rada ds. Dialogu Międzyreligijnego w dokumencie zatytułowanym: *Jezus Chrystus dawcą wody życia – Chrześcijańska refleksja na temat New Age* (2003). Zostały w nim potępione błędne tezy Junga przejęte przez o. De Grandisa, np. transcendentalny charakter świadomości i wprowadzenie idei nieświadomości zbiorowej, jako swoistego magazynu symboli i wspomnień wspólnych dla ludzi w różnym wieku i z różnych kultur. Zdaniem Papieskiej Rady Jung przyczynił się do „sakralizacji psychologii”, wprowadzając do niej elementy ezoterycznych spekulacji. Twierdził, że „psychologia jest współczesnym mitem i tylko w terminach bieżącego mitu możemy zrozumieć wiarę” (Jezus Chrystus dawcą wody życia, 2.3.2).

„Reinkarnacja grzechu” czy też „przechodzenie” grzechu na kolejne pokolenia, o którym nauczają zwolennicy „uzdrowienia międzypokoleniowego”, nie ma uzasadnienia ani w Piśmie św., ani w Tradycji i nauczaniu Kościoła. Tego typu bezpodstawne idee są bardzo niebezpieczne dla życia duchowego wiernych i samej doktryny Kościoła. Propagowanie ich prowadzi do pewnego rodzaju „uspokajania” czy „wyciszenia” sumień przez przerzucanie odpowiedzialności za swoje błędy, grzechy, popełnione zło na poprzednie pokolenia. Zwalnia to wierzącego z postawy czujności, co staje się źródłem dalszych jego grzechów. Tymczasem chrześcijanina powinna cechować postawa nieustannego czuwania, o której poucza św. Piotr: „Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając, kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu!” (1P 5,8).

10. Praktyka modlitwy, czy Mszy św. z modlitwą o uzdrowienie międzypokoleniowe, czy o wyzwolenie z grzechu pokoleniowego zdradza bardzo wyraźnie brak wiary, czy przynajmniej niedowierzenie w skuteczność łaski sakramentalnej, na pierwszym miejscu chrztu świętego. W tym sakramencie zostajemy wyzwoleni z wszelkiego grzechu. Owszem pozostają w ochrzczonej pewne doczesne konsekwencje grzechu, takie jak cierpienie, choroba, śmierć, czy nieodłączne od życia ułomności, takie jak słabości charakteru, a także skłonność do grzechu. Jednak wszelki grzech jest zmażany. Czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego (nr 1262): „Chrzest odpuszcza wszystkie grzechy, grzech pierworodny i wszystkie grzechy osobiste, a także wszelkie kary za grzech. W tych, którzy zostali odrodzeni, nie pozostaje więc nic, co mogłoby przeskodzić im w wejściu do Królestwa Bożego, ani grzech Adama, ani grzech osobisty, ani skutki grzechu wśród których najcięższym jest oddzielenie od Boga”.

Konkluzja: Mając na uwadze wszystkie poczynione uwagi, postuluję się, by władza kościelna jednoznacznie ostrzegła przed używaniem w przepowiadaniu pojęć: „grzech pokoleniowy” i „uzdrowienie międzypokoleniowe”. Powinna też oficjalnie zakazać celebrowania Mszy świętych i nabożeństw z modlitwą o uzdrowienie z grzechów pokoleniowych czy o uzdrowienie międzypokoleniowe.

W tym kontekście duszpasterzom byłoby dobrze przypomnieć, że najróżniejsze formy praktykowanej przez wieki modlitwy o uzdrowienie chorych, także w ramach liturgii Mszy św., powinny być celebrowane zgodnie z przepisami ksiąg liturgicznych oraz instrukcją Kongregacji Nauki Wiary *Ardens felicitatis desiderium*.

W kościelnym przepowiadaniu należy zadbać o jasny wykład nauki Magisterium Kościoła na temat grzechu pierworodnego i jego skutków, rozumienia grzechów osobistych i ich skutków społecznych, skuteczności łaski sakramentalnej, zwłaszcza chrztu oraz sakramentu pokuty i pojednania, kwestii pojednania z Bogiem i z ludźmi, poczucia winy i przebaczenia.

Wiernym powinno się przypominać, jak ważną jest żywa wiara w przyjmowaniu sakramentów. Trzeba ich stale zachęcać do ufnej korzystania z sakramentów oraz odpustów. Za: www.episkopat.pl

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ DO GUANELLIANÓW: ZAWIERZMY MIŁOŚCI

„Bóg jest Ojcem, który nie może nas nie kochać. Nie potrafi też być daleko od swoich dzieci” – to słowa Ojca Świętego na spotkaniu z duchowymi spadkobiercami św. Alojzego Guanelli, włoskiego kapłana z przełomu XIX i XX wieku. Jego szczególnym charyzmatem była służba biednym, opuszczonym, chorym i sierotom.

Z okazji stulecia jego śmierci z Franciszkiem spotkali się nie tylko członkowie zgromadzeń zakonnych założonych przez ks. Guanellę, ale również liczni świeccy kontynuujący jego działalność charytatywną. Przyjmując ich w Auli Pawła

VI, Papież podkreślił trzy charakterystyczne cechy duchowości św. Alojzego Guanelli. Pierwszą z nich jest zawierzenie.



„Myślę, że naszemu Ojcu Niebieskiemu jest bardzo przykro, kiedy widzi, że Jego dzieci nie ufają Mu w pełni. Być może wierzą raczej w jakiegoś dalekiego Boga, niż w miłosiernego Ojca. U wielu może też powstać wątpliwość, czy Bóg, chociaż jest Ojcem, nie jest także kimś, kto nas nadzoruje. A więc może lepiej Mu do końca nie ufać, bo może zażądać czegoś zbyt trudnego albo nawet zesłać jakąś próbę. Ale to jest wielkie oszustwo, pradawne kłamstwo nieprzyjaciela Boga i człowieka, które deformuje rzeczywistość i przedstawia dobro jako zło. To pierwsza pokusa: być z Bogiem na odległość, przestraszyć się podejrzania,

że Jego ojcostwo nie jest w rzeczywistości opatrnościowe i dobre. Tymczasem On miłuje nas bardziej, niż my sami siebie kochamy, i wie, co dla nas jest dobre” – powiedział Papież.

Następną ważną cechą św. Alojzego była umiejętność uważnego patrzenia na otaczający świat. Potrafił on w swoim najbliższym otoczeniu zobaczyć biednych i

potrzebujących. A kiedy już widzimy człowieka w potrzebie, to nie powinniśmy się ociągać w udzielaniu mu pomocy.

„Tak jak Ojciec jest delikatny i konkretny w stosunku do najmniejszych i najsłabszych dzieci, tak samo my nie możemy pozwolić, aby czekali nasi bracia i siostry, którzy przeżywają jakieś trudności, ponieważ – jak mawiał ks. Guanella – «bieda nie może

czekać. A my nie możemy się zatrzymywać tak długo, dopóki są dokoła nas biedni, którym trzeba pomóc». Maryja śpieszyła się, aby przybyć do swej kuzynki Elżbiety. Również my wsłuchajmy się w wezwanie Ducha Świętego, by iść natychmiast do tych, którzy potrzebują naszej troski i uczuć” – podkreślił Franciszek.

Za: [Radio watykańskie](#)

PAPIEŻ DZIĘKUJE JEZUICKIEJ SŁUŻBIE UCHODŹCOM

Papież podziękował Jezuickiej Służbie Uchodźcom za cel, jaki sobie stawia z okazji Jubileuszu Miłosierdzia. Jest nim umożliwienie nauki 100 tys. młodych uchodźców. Projektowi towarzyszy hasło: „Puśćmy w ruch Miłosierdzie”.

Na dramatyczny wzrost zjawiska przymusowych migracji wskazał Papież, spotykając się z przedstawicielami Jezuickiej Służby Uchodźcom. Obchodzi ona właśnie 35 lat istnienia. Mówiąc o 60 mln ludzi, którzy są obecnie na świecie uchodźcami, Franciszek podkreślił, że ta organizacja niesie im nie tylko chleb, ale przede

wszystkim pozwala odzyskać zranioną godność. Czyni to m.in. dzięki prowadzonym przez siebie działom edukacyjnym.

„Edukacja to coś więcej, niż tylko przekazywanie wiadomości. To działanie, które daje uchodźcom coś, co pozwala im nie tylko przetrwać, ale zachować żywą nadzieję, wierzyć w przyszłość i snuć plany. Zapewnić dzieciom szkolną ławkę to najpiękniejszy prezent, jaki możecie zrobić. Wszystkie wasze programy mają ten ostateczny cel: pomóc uchodźcom wzrastać w zaufaniu do samych siebie, jak najbardziej rozwijać ich potencjał i uczynić ich zdolnymi do obrony własnych praw, zarówno jako jednostki, jak i wspólnoty” – powiedział Franciszek.

Za: www.deon.pl

JEZUICKI MISJONARZ O DRAMACIE LUDNOŚCI SUDANU POŁUDNIOWEGO

Ostatnie wydarzenia w miasteczku Rumbek i okolicach są dramatyczne. Z naszej wioski uciekli wszyscy – 3500 ludzi. (...) Wokół nas odbywa się straszliwe barbarzyństwo – pisze Tomasz Nogaj SJ, misjonarz pracujący na placówce w Akol Jal koło Rumbek (Sudan Południowy). Misjonarz swój apel o modlitewne wsparcie opublikował w jednym z portali społecznościowych. W emocjonalnej relacji z miejsca swojej posługi opisuje bezwzględną przemoc, kradzieże, morderstwa i powszechne ubóstwo.

„W sobotę, jednej z medycznych organizacji pozarządowych skradziono 2500 dolarów i telefony. Kolejnego dnia to samo, bo organizacja zaopatrzyła się w nowe telefony komórkowe i mnóstwo produktów medycznych dla lokalnego szpitala” – pisze o. Nogaj. Dalej jezuita wspomina: „Straszne są widoki ludzi przywożonych do prowizorycznej kostnicy w celu rozpoznania i identyfikacji zwłok... całe auta... (...) Strzelanina jest co noc. (...) Ten dramat wzajemnego mordowania się jest już tak

zakodowany w głowach młodzieży z pastwisk – pasterzy i wojowników, że nie potrafią się opamiętać.”



Zagrożona jest także bezpośrednio jego placówka misyjna: „Niedługo będziemy zbierać plony kukurydzy, o ile nie zostaną wcześniej zebrane przez złodziei. Poza misją jest pustynia. Nic nie rośnie oprócz krzaków. Wioski wyludnione kompletnie. Droga opustoszała.”

Kapłan opisuje również źródło niepokoju, czyli nieustającą wojnę domową pomiędzy siłami urzędującego prezydenta Salva Kiira, a partyzanckim ugrupowaniem prowadzonym przez wiceprezydenta kraju, Rieka Machiara. Niemal trzyletni konflikt spowodował gospodarczą i ekonomiczną zapaść: „Kiedy przyjechałem tu prawie dwa lata temu, 1 dolar amerykański miał wartość 3,7 funta południowosudańskiego. Dziś przelicznik wynosi 1 dolar do 22 funtów. (...) Ludzie kradną sobie nawzajem to co mają. Zabijają i palą domy.”

Ojciec Tomasz Nogaj jest kapłanem Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, pochodzi z Leska. Od 2014 roku na stałe pracuje w jezuickiej misji MAJIS w Akol Jal w Sudanie Południowym. Placówka poza działalnością duszpasterską koncentruje się na szkoleniu lokalnej ludności w zakresie uprawy roślin i hodowli bydła.

Za: www.deon.pl

PAPIEŻ W CZASIE POBYTU W UGANDZIE ODZIEDZI SANKTUARIUM POLSKICH FRANCISZKANÓW

Uganda przygotowuje się na przyjęcie Papieża Franciszka, który przybędzie tam 27 listopada. Na głównej Mszy z Ojcem Świętym w Namugongo organizatorzy spodziewają się nawet dwóch milionów

wiernych. O sytuacji w Ugandzie mówi pracujący tam polski franciszkanin o. Wojciech Ulman OFM Conv.

Uganda od chwili uzyskania niepodległości w 1962 r. miała bardzo krwawą i bolesną historię. Przez długi czas pogrążona była w wewnętrznych konfliktach i wojnie oraz dyktaturze Idi Amina. Od 29 lat krajem rządzi Yoweri Kaguta Museveni i kraju panuje tu relatywny pokój, stabilizacja. Jednak Uganda, jak wiele innych

państw afrykańskich, mocno dotknięta jest przez biedę, korupcję, problemy etniczne oraz niewystarczającą infrastrukturę. Jest jednym z krajów o największym przyroście naturalnym. Statystycznie na kobietę przypada sześcioro dzieci. Społeczeństwo jest również bardzo młode. Połowa ludności jest poniżej 16. roku życia, dlatego jednym z ważnych punktów papieskiej pielgrzymki będzie spotkanie z ugandyjską młodzieżą.

Pierwszego dnia Papież odwiedzi nowopowstające sanktuarium Męczenników Ugandyjskich w Munyonyo na przedmieściach stolicy kraju Kampali, prowadzone przez polskich franciszkanów. Sanktuarium w Munyonyo jest wotum wdzięczności za pięćdziesięciolecie kanonizacji męczenników.

Za: [Radio watykańskie](#)

ZMARTWYCHWSTAŃCY PRZEJĘLI KOLEJNĄ PARAFIĘ W WIEDNIU

W czerwcu br. Kardynał Christoph Schonborn zwrócił się do Zmartwychwstańców z prośbą o przejęcie opieki nad wiedeńską parafią Hasenleiten. Po konsultacji z wikariuszem biskupim Dariuszem Schutzkim oraz Współbraćmi, którzy posługują w pobliskich parafiach, została podjęta decyzja o przejęciu parafii, a na proboszcza został wyznaczony o. Jan Soroka. Parafia p.w. św. Jana Marii Vianneya usytuowana jest pomiędzy parafią św. Łukasza w której posługuje O. Andrzej Skrzypczak, a parafią Neusimmering w

której pracują O. Jan Soroka CR i O. Czesław Kaszubowski CR.



Uroczystość wprowadzenia w urząd proboszcza odbyła się w niedzielę 8 listopada. O godz. 10.15 w procesji wyruszyliśmy na

sprawowanie liturgii. Przed wejściem do kościoła, gdzie licznie zgromadzili się wierni, Ojciec Dariusz Schutzki – wikariusz biskupi wręczył księdzu Janowi symboliczny klucz do drzwi nowej parafii. Po homilii Rada Parafialna w sposób uroczysty, a zarazem bardzo serdeczny, powitała nowego proboszcza.

W liturgii uczestniczyli: O. prowincjał Krzysztof Swół; O. Andrzej Sosnowski; Dziekan, diakoni stali posługujący w parafii. Swoją obecnością zaszczylił nas również Konsul Kazimierz Fordon z Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wiedniu.

Za: www.zmartwychwstancy.pl

JEZUICY DUSZPASTERZE AKADEMICY W WILNIE

W dniach od 9 do 11 listopada w Wilnie odbyło się spotkanie jezuickich duszpasterzy akademickich i młodzieżowych z całej Europy (JUPC). Ponad 30 delegatów z prawie wszystkich europejskich prowincji Towarzystwa Jezusowego wsluchiwało się w głos Ducha Świętego do czego dziś jezuici są wzywani w tym sektorze pracy. Już po kilku sesjach stało się jasnym, że wydarzenie MAGIS jest wyraźną inspiracją do podjęcia koniecznych działań dla kontynuowania podjętego już wysiłku, a przez to dania nowego ducha duszpasterstwu młodych dorosłych w Europie.

Żyjąc w globalnym świecie Towarzystwo Jezusowe kontynuując swoją misję ciągle szuka odpowiednich narzędzi by prowadzić ludzi do Boga. Wymagania, które stawia szybko zmieniający się świat zmuszają Towarzystwo do ciągłego rozeznawania doboru dróg i

środków działania. To sprawia, że jako jezuici musimy kłaść nacisk, a czasem nawet uczyć się coraz większej współpracy między współbraćmi z różnych Prowincji, a także ze świeckimi, którzy pracują w dziełach prowadzonych przez Towarzystwo. Duchowość Ignacjańska to skarb, który świat potrzebuje, a którego jako jezuici nie możemy zmarnować.

Poruszenia, które powstają wokół spotkań MAGIS w różnych prowincjach są widoczne szczególnie wśród uczestników, którzy wymagają od nas stwarzania im okazji by mogli uczyć się żyć MAGIS. Owocem spotkania w Wilnie jest plan stworzenia grupy koordynującej wszystkie działania związane z formacją i letnimi spotkaniami MAGIS. Ufam, że takie kroki mogą także przyczynić się do wzrostu liczby powołań zakonnych. By pojąć za owocami dyskusji zostało zaplanowane kolejne spotkanie roboczej komisji, w skład której weszła także ekipa MAGIS 2016.

Za: www.jezuici.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPROSZENIE NA SESJĘ MISJOLOGICZNĄ NA JASNEJ GÓRZE

w dniach od 5 do 6 grudnia na Jasnej Górze odbędzie się sesja misjologiczna i czuwanie Papieskiej Unii Misyjnej. Hasłem tegorocznego spotkania będą słowa: *Wierni synowie Maryi – misjonarze męczennicy z Pariacoto*, albowiem godziny nocnego czuwania w intencji misji będziemy przeżywać w jedności z uczestnikami zgromadzonymi w Peru na uroczystościach beatyfikacyjnych

polskich franciszkanów – o. Zbigniewa Strzałkowskiego i o. Michała Tomaszka. Nasza wspólna modlitwa będzie też bezpośrednim przygotowaniem do obchodów Roku Miłosierdzia.

Zapraszamy Was wszystkich serdecznie na to spotkanie, bo o misyjne dzieło Kościoła powinni troszczyć się wszyscy ochrzczeni, a szczególnie my, kapłani i osoby konsekrowane.

O łączność duchową i modlitwę za nas, prosimy szczególnie w godzinie Apelu Jasnogórskiego tych z Was, którzy z

powodu obowiązków, choroby lub starszego wieku nie będą mogli uczestniczyć w czuwaniu bezpośrednio. Dzięki duchowemu zaangażowaniu wielu osób nasza wspólna modlitwa za dzieło ewangelizacji świata będzie mocnym i ufnym wołaniem o nadejście królestwa Bożego.

Plan czuwania dostępny jest na stronie Papieskiej Unii Misyjnej (www.missio.org.pl). Prosimy o jak najszybsze zgłoszenia swojej obecności na adres pum@missio.org.pl

Pozdrawiamy serdecznie, z modlitwą o. Luca Bovio, Sekretarz Krajowy Papiejskiej Unii Misyjnej
s. Monika Juszka RMI, Sekretariat Papiejskiej Unii Misyjnej

O. MICHAŁ TOMASZEK OFMConv PATRONEM SZKOŁY W ŁĘKAWICY

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Łękawicy k. Żywca Barbara Wnętrzak wraz z katechetą ks. Marcinem Madurą złożyli wizytę krakowskiemu prowincjałowi franciszkanów. Zaprosili go na uroczystość nadania imienia Szkole Podstawowej, której absolwentem był męczennik z Peru o. Michał Tomaszek.

Wydarzenie to zaplanowane jest miesiąc po beatyfikacji franciszkanina – 9 stycznia 2016 r. Przy tej okazji Pani Dyrektor przedstawiła franciszkanom projekt sztandaru szkoły, który za pośrednictwem naszego serwisu będą mogli zobaczyć wszyscy internauci.

Prowincjał o. Jarosław Zachariasz przekazał Szkole Podstawowej, która wkrótce będzie nosiła imię bł. o. Michała Tomaszka, pamiątki po misjonarzu. Od nowego roku będą one na stałe eksponowane w gablotach placówki edukacyjnej. Za: www.franciszkanie.pl

ZAPROSZENIE Z OPATOWA

Na życzenie przewodniczącego KWPZM o. Janusza Soka przedstawiamy treść zaproszenia, jakie do zgromadzeń zakonnych w Polsce skierował gwardian klasztoru bernardynów w Opatowie O. Kryspin Florys

Gwardian Klasztoru OO. Bernardynów i Proboszcz Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Opatowie – O. Kryspin Florys, serdecznie zaprasza Zgromadzenia Zakonne Męskie do włączenia się w oddolną inicjatywę o

zasiegu krajowym, pod planowanym Patronatem Honorowym najwyższych dostojników Kościelnych i świeckich.

Data: 4 czerwca 2016 rok (sobota)
Miejsce: Klasztor OO. Bernardynów w Opatowie, woj. świętokrzyskie

Nazwa wydarzenia: I Międzynarodowy Przegląd Zakonny

Rozpoczęcie: godz. 11.00 - uroczysta koncelebrowana Msza Święta

Planowane wydarzenie ma na celu: podkreślenie rangi i znaczenia nadchodzącego Roku Bożego Miłosierdzia, Światowych Dni Młodzieży w Krakowie oraz 1050 lecia Chrztu Polski,

połączenie przeżywania w/w jubileuszy na płaszczyźnie kościelno-świeckiej, jako matrycy realizacji przesłania Miłosierdzia Ewangelicznego i ludzkiego,

wzmocnienie jedności Kościoła Powszechnego poprzez działanie „z ludźmi i dla ludzi”,

pokazanie różnorodności charyzmatu zgromadzeń zakonnych i ich otwarcia na pojedynczego człowieka, jako narzędzia w rękę Boga,

pomoc w integracji i przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu dzieci z różnym stopniem niepełnosprawności z terenu Powiatu Opatowskiego. W ramach I Międzynarodowego Przeglądu Zakonnego nastąpi ogłoszenie rozpoczęcia realizacji pionierskiego: Projektu Partnerskiego pn.: „XI ZAKONÓW NA XI WIEKÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA W POLSCE” Projekt - w partnerstwie z 11 Zgromadzeniami Zakonnymi - skierowany jest do pełnoletnich świeckich osób wierzących i ma na celu:

uwrażliwienie społeczne na zauważalne lokalnie deficyty w sferze materialnej,

duchowej, moralnej i intelektualnej oraz podjęcie próby ich zniwelowania,

zmotywowanie wiernych do pro Ewangelicznych inicjatyw oddolnych o zasięgu ogólnokrajowym,

włączenie przedstawicieli władz kościelnych i świeckich do współuczestnictwa w przedsięwzięciu, jako wyraz uwagi dla spuścizny polskiej historii nierozzerwalnie związanej z wiarą i Miłosierdziem Ewangelicznym i człowieczym. Wszelkich informacji dotyczących planowanego wydarzenia, zasad i regulaminu Projektu Partnerskiego, zapisu udziału, udziela współorganizator i koordynator Projektu - p. Joanna Młynarska tel. 6088666666. Z Bożym Błogosławieństwem

O. Kryspin Florys, gwardian klasztoru Bernardynów w Opatowie

DZIĘKCZYNIENIE ZA KANONIZACJĘ

Wraz z Siostrami Karmelitanek Bosymi i Archikonfraternią Literacką serdecznie zapraszam na Mszę św. dziękczynną za kanonizację Rodziców św. Teresy od Dzieciątka Jezus - Zeli i Ludwika Martin - która będzie sprawowana w kościele Sióstr Karmelitanek Bosych w Łodzi przy ul. św. Teresy 6 w ŚWIATOWYM DNIU ŻYCIA KONTEMPLACYJNEGO czyli w sobotę dnia 21 listopada 2015 r. o godz. 17.00. Uroczystość rozpocznie się katechezą poświęconą Świętym Małżonkom, a zakończy oddaniem hołdu i ucałowaniem Ich relikwii.

Kościół Sióstr Karmelitanek Bosych - jest coraz bardziej znany jako "kościół szczęśliwego dzieciństwa", gdzie wielu rodziców, dziadków, chrzestnych modli się o szczęśliwe dzieciństwo dla swych dzieci, wnuków, chrześniaków. Z poważaniem i darem modlitwy

ks. Kazimierz Kurek SDB

Odeszli do Pana

ŚP. KS. ZENON SKÓRA (1928-2015) CR

14 listopada, w Bonifraterskim Centrum Rehabilitacji w Piaskach-Marysinie zmarł nasz współbrat, ks. Zenon Skóra CRL.

Ks. Zenon Skóra CRL, urodził się 23 sierpnia 1928 roku we wsi Dębowiec na Kieleczyźnie. Syn Kazimierza Skóry i Genowefy z.d. Winiarskiej. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Jastrzębnikach i Działoszycach. W okresie okupacji niemieckiej pobierał naukę na tajnych kompletach szkoły gimnazjalnej, którą ukończył już po wojnie w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Miechowie. Naukę kontynuował w Kielcach w Liceum im. Św. Stanisława Kostki. Po wstąpieniu do Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich został skierowany do Ełku w celu ukończenia edukacji licealnej, gdzie złożył maturę w Liceum im. Stefana Żeromskiego. 28 sierpnia 1950 roku w klasztorze Bożego Ciała w Krakowie rozpoczął nowicjat, który zakończył wraz ze złożeniem pierwszej profesji zakonnej 28 sierpnia 1951 roku. Jako kleryk w Zakonie Kanoników Regularnych rozpoczął studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Po zlikwidowaniu Wydziału przez ówczesne władze komunistyczne kontynuował studia i ukończył je w Studium Teologicznym Dominikanów w Krakowie. Podczas studiów, 28 sierpnia 1954 r. w uroczystość Św. Augustyna złożył śluby wieczyste. Rok później, 25 czerwca w kościele Karmelitów Bosych w Krakowie z rąk Bpa Franciszka Jopa przyjął święcenia kapłańskie.



Po święceniach kapłańskich podjął posługę w parafii Bożego Ciała w Krakowie, gdzie

pracował jako duszpasterz i katecheta. Kolejnymi miejscem posługi ks. Zenona stały się: Rudnik k. Raciborza, Drezdenko, Rąpin (w którym objął urząd Proboszcza), Ełk, Kamień i Kraków. We wszystkich parafiach wykazywał się wielką gorliwością i sumiennością w służbie Bogu i ludziom.

Osiągnąwszy wiek emerytalny zamieszkał w Klasztorze Bożego Ciała w Krakowie mimo wieku i licznych chorób z wrodzoną sobie sumiennością podejmował obowiązki klasztorne i duszpasterskie. Pomimo różnorakich niedomagań związanych z wiekiem chętnie służył pomocą w pracy duszpasterskiej w różnych parafiach kanonickich w Polsce. Ostatnie lata swego życia kapłańskiego spędził w Krakowie a następnie w Bonifraterskim Centrum Rehabilitacji pw. Św. Benedykta Menni w Piaskach-Marysinie. Tam zaopatrzony w Święte Sakramenty Kościoła, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł 14 listopada 2015 r.

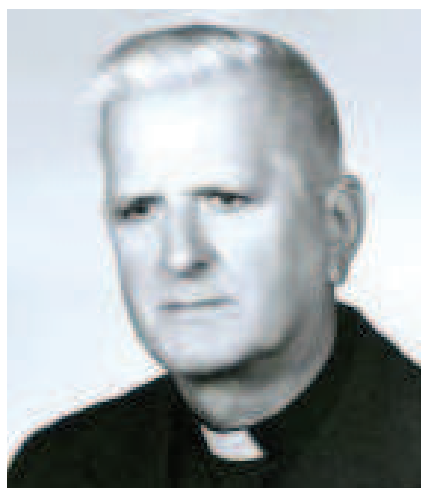
Otoczmy jego duszę naszą modlitwą. Wieczne odpoczywanie racz mu dać, Panie.

Za: www.kanonicy.pl

ŚP. KS. STANISŁAW MENDYKA (1938-2015) CSMA

Ks. Stanisław Mendyka, michalita, odszedł do Pana 11 listopada w szpitalu w Stalowej Woli w 77 roku życia, 54 roku profesji zakonnej i 45 roku kapłaństwa.

Urodził się 10.05.1938 roku w Golcowej. Do Zgromadzenia przybył w 1958 r., pierwszą profesję złożył 26.08.1961 r. a wieczystą 26.08.1964 r. w Pawlikowicach. Do kapłaństwa przygotowywał się w ITKM w Krakowie w latach 1964-1970. Święcenia prezbiteratu przyjął 14.06.1970 r. Jako duszpasterz i katecheta (ZSZ) pracował w parafii Miejsce Piastowe (1970-1972), w parafii św. Andrzeja Boboli w Markach (Struga) (1972-1981), w parafii Trójcy Przenajświętszej w Warszawie (1981-1982).



Przez 19 lat pełnił obowiązki proboszcza, najpierw w Pewli Małej (1982-1985), a następnie – po rocznej rekonwalescencji – w Tuligłowach (1986-2002).

Od 2002 roku przebywał w domu zakonnym w Stalowej Woli, gdzie przejął obowiązki kapelana DPS (2002-2011) i angażował się do ostatnich dni, na ile pozwalało mu zdrowie, w duszpasterstwie parafialne.

Pogrzeb odbył się 13 listopada w Stalowej Woli. Wszystkich Współbraci prosimy o modlitwę za śp. Księdza Stanisława.

Za: www.michalicy.pl